

Muchy, Terroromans

Jest tak lekko, że zdejmujesz ze mnie płaszcz
Jesteś dziecko, potraktujmy to jak znak
To przechodnie modnie prowadzą psy
Obok klatki z orłem połykam barszcz

Nie tak prędko, niech karnawał jeszcze trwa
Niech źli chłopcy po kieszeniach mają czas
A piloci złoci w chmury zdobią nas
Zwiedzam z tobą chodnik ostatni raz

Więc nowocześnie terroryzuj
Romantycznie hipnotyzuj mnie